

# Andromeda

Edyta Górniak

Mimo lat młody duch  
Daję ponieść się mu  
Rośnie czas jak słoje drzew  
A w oczach śmiech  
W sercu śpiew

Wiele lat, wiele dróg  
Wiele błędów i prób  
Wciąż na przekór idąc tam  
Gdzie brak mi słów  
Na widok gwiazd

Gonimy marzenie  
Wpadamy w obłąd bezwiednie  
Gonimy marzenie  
Wpadamy w obłąd bezwiednie

Bądź kim chcesz  
Duchu mój, proszę leć  
Wolność nieś  
Duchu mój, proszę leć

Duchu mój, proszę leć  
Duchu mój, proszę leć

Czas unosi jak wiatr  
Sprawca erozji nas  
Ale duch wciąż taki sam  
Nie czekaj, leć  
Po niebie tańcz

Dobłą energię nieś  
Oddaj innym jej część  
Tylko chwilę w życiu łap  
By potem znów  
Posyłać w dal

Gonimy marzenie  
Wpadamy w obłąd bezwiednie  
Gonimy marzenie  
Wpadamy w obłąd bezwiednie

Bądź kim chcesz  
Duchu mój, proszę leć  
Wolność nieś  
Duchu mój, proszę leć

Duchu mój, proszę leć  
Duchu mój, proszę leć

Bądź kim chcesz  
Wolność nieś  
Duchu mój, proszę leć